



Nr 26, sierpień 2014

GŁOS MROZOWA

Wakacje w Mrozowie

ŚWIETLICA W MROZOWIE

W ramach zadania publicznego urzędu gminy Miękinia, Stowarzyszenie Zaborowa Kraina przy współpracy z Samorządowym Ośrodkiem Kultury, organizując warsztaty tematyczne oraz tworząc stronę internetową, zrealizowało projekt pod nazwą „Promocja tworzonego ekomuzeum tradycyjnego rolnictwa w Zaborze Wielkim”. Dzieci i młodzież z Mrozowa miały możliwość uczestniczenia w warsztatach wypieku chleba, filcowania na sucho i mokro oraz wyplatania koszy. W organizowanych zajęciach brały udział również panie zrzeszone w Stowarzyszeniu Mrozovia. W ramach kolejnego projektu „Działaj lokalnie”, również realizowanego przez Stowarzyszenie Zaborowa Kraina pod nazwą „Odkryć miejsca nieodkryte - 25 skrzynek na 25 lat wolności”, dzieci i młodzież uczestniczyły w zajęciach teoretycznych o geocachingu oraz miały możliwość odkrywania 4 skrzynek treningowych, rozmieszczonych na terenie Mrozowa. Ponadto, w lipcu, dzieci wykonywały: kubki z gliny, wycinanki kaszubsko-łowicko-mazowieckie, kolorowe mozaiki, papier czerpany, origami kółkowe.

Emilia Pęcherek

WARSZTATY WYPLATANIA KOSZY

W lipcu, oprócz różnorodnych zajęć oferowanych w mrozowskiej świetlicy, p. Emilia Pęcherek, instruktorka świetlicowa, zaprosiła nas do nauki wyplatania koszy ze słomy. Okazało się, że jest to zajęcie czasochłonne, lecz dające całkiem ciekawe efekty. Słoma, trochę dratwy i mnóstwo cierpliwości, a przede wszystkim dobrowolne towarzystwoi proszę!



Witalisa

Fot. Witalisa

FITNESS

Czym jest fitness? Dzięki ćwiczeniom fizycznym coraz lepiej przystosowujesz się do życia codziennego, uodporniasz się na stres i inne negatywne czynniki. „Fitness to świadome i celowe oddziaływanie ruchem na zdrowie fizyczne, psychiczne, emocjonalne oraz sprawność umysłu. Pozostanie w doskonałej formie aż do późnej starości jest zasługą dobrej kondycji fizycznej, uzyskanej dzięki systematycznej aktywności fizycznej. Aby nie stracić atrybutów młodości, zachowaj odpowiedni poziom aktywności fizycznej przez całe życie. Ćwiczenia można rozpocząć w każdym wieku...” (Hanna Fidusiewicz - inicjatorka ruchu fitness w Polsce)

W każdy wtorek i piątek w świetlicy odbywają się zajęcia Fitness. W ćwiczeniach nie chodzi o szybkość wykonania, ale dokładność. Mimo, że uczestnicy są w różnym wieku, ćwiczenia dają się odczuć wszystkim bez wyjątków. Po pierwszych zajęciach obolałe mięśnie dokuczają bezlitośnie, ale tak się dzieje, gdy przez dłuższy czas brakuje ruchu fizycznego. Jeśli boli to znaczy, że ćwiczenia były wykonane z należytą starannością. Po kilku zajęciach jest już znacznie lepiej. Trening staje się już tylko przyjemnością i po pewnym czasie trudno się bez niego obyć.

Prowadząca, pani Małgosia, dostosowuje ćwiczenia do uczestników, urozmaica, wprowadza różne formy, aby nikt się nie nudził, wykonując ćwiczenia. A że jest osobą pogodną i miłą, to trening, mimo wkładanego wysiłku, jest przyjemnością.



Fot. Dorota Kozyra

ZUMBA

Co czwartek na skwerze przy placu zabaw odbywają się zajęcia zumbi. Grupa kobiet w żywych rytmach wykonuje choreografie, których uczy nasza mrozowska, „świeżo upieczona” instruktorka Anna. W zajęciach uczestniczą i małe dziewczynki, i już starsze kobiety. Trening wykonany za pomocą kroków tanecznych stwarza atmosferę zabawy tanecznej. Mimo zmęczenia i spływającego potu uśmiechy na twarzach i dobre humory nie opuszczają uczestniczek. Zabawa wyzwala niesamowitą energię i radość. I jest jedna zasada: nie ważne czy Ci wychodzi, czy nie,próbuj do skutku!!!

ZUMBA- w kolumbijskim slangu oznacza "baw się i ruszaj", jest połączeniem tańca i fitnessu. Bawiąc się i tańcząc, w krótkim czasie można poprawić swoją sylwetkę i zyskać dobre samopoczucie. Zumba jest skierowana do każdego, bez względu na wiek, płeć, kondycję fizyczną czy umiejętności taneczne.

Dorota Kozyra

SPLYW KAJAKOWY MAŁA PANEW

Sezon kajakowy rozpoczęty. Tradycyjnie, jak co roku, Pan Ryszard Wołowicz z małżonką zorganizował gminny spływ kajakowy, tym razem rzeką Mała Panew. Chętnych było wielu, w wyprawie uczestniczyło 50 osób. Razem z sąsiadami z ościennych wiosek przeżyliśmy wspaniałą



kajakową przygodę. Spływ rozpoczęliśmy w miejscowości Zawadzkie z przystani Tropikana. Uroczą rzeką przepłynęliśmy 16 km, kończąc naszą trasę na przystani w Staniszcze Małe. ... cd na str. 2

Rzeka wiedzie przez piękny, bujny las. Na trasie spotykaliśmy przeszkody w postaci zwalonych drzew i mielizn. Były również bliskie spotkania z fauną żyjącą nad rzeką. Mogliśmy podziwiać wygrzewające się w słońcu dzikie kaczki i ich młode, które w bezpiecznej odległości przyglądały się intruzom z wiosłami. Wszyscy dopłynęli do końcowej przystani rozradowani, lekko zmęczeni i zmoczeni, ale bardzo zrelaksowani. W drodze powrotnej do domu padł pomysł, że kajakową wyprawę trzeba powtórzyć i już 9 sierpnia wypływamy w kolejną podróż, tym razem rzeką Proсна.

Jolanta Nanowska

To był mój kolejny spływ. W sumie zaczęłam parę lat temu. Były już spływy rzeką Wartą, Liswartą, Pliszką, Ilanką... Zawsze są to niezapomniane chwile. Każdy spływ jest jedyny w swoim rodzaju. Ten, rzeką Mała Panew, był najłatwiejszy z dotychczasowych. Piękna słoneczna pogoda. Nie było "przeniosek", nie było mielizn, nie było przewalonych drzew, uniemożliwiających przepłynięcie, nie było przewężeń, nie było przedzierania się przez trzciny. Przepiękna zieleń okalająca rzekę, podmyte drzewa tworzące malownicze bramy. Bardzo uspakajający widok. W szuwarach pojawiały się młode kaczki. Pierwszy raz siedziałam z tyłu, więc byłam odpowiedzialna za sterowa-



Fot. Dorota Kozyra

nie. Opanowanie techniki kierowania zajęło nam - siostrze (płynącej po raz pierwszy) i mnie - kilka minut. Na samym początku zderzyliśmy się z innym kajakiem, parę razy obróciło nas wokół, uderzyliśmy też dziobem w brzeg. Później jednak było już znacznie lepiej, wyczułyśmy rytm i nauczyłyśmy się rozpoznawać jego humory. Na ostatnim godzinnym odcinku pozwoliliśmy, aby kajak płynął spokojnie z nurtem rzeki. Było super. Prawdziwy relaks. Cieszy mnie myśl o kolejnym spływie. Podziwiam p. Rysia i p. Elę Wołowic, i dziękuję za organizację spływów.

Dana Ostrycharz

DZIELNICE MROZOWA

MROZÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNI Cz. 3

[...]W nowej epoce na łuku ul. Odrzańskiej powstała firma zajmująca się dystrybucją opału. Przedtem wożono go z Miękini, Leśnicy albo nawet ze Środy Śl. Zdarzały się też zakupy wewnątrz Wrocławia.

Po przeciwnej stronie wymienionych mieszkań natomiast pan Michał - znany w całej okolicy z niezwykłego zamiłowania do futbolu, a w szczególności przyszłych, wielkich graczy. Prawie nigdy nie słyszano, by zbyt mocno wybrzydzał na widok ich gry, za to niezwykle często słyszało się pieszczotliwe określenie „kalosz” - w stosunku do sędziego flekującego „naszych,” czyli - huraganowych* zawodniaków. Pan Michał zdobył także popularność z racji niespotykanego podejścia nie tylko do oficjalnych zmagani piłkarskich, także do treningów lokalnej drużyny. Nawet tych, na których haratali w gałę nie tylko przyszli reprezentanci Mrozowa, ale cała mieszanina ówczesnej młodzieży. Warto dodać, że tamten czas charakteryzował się nieudawaną amatorszczyzną. Reprezentacja obejmowała wyłącznie lokalnych mieszkańców, a o transferach, aferach i handlu nikt nie słyszał.

Wracając do naszego Kibica: nagminnie zdarzało się, że wracając z sianem lub snopami zboża zatrzymywał pojazd i oglądał treningi, nie zważając ani na porę dnia, ani nawet na zagrażający plonom deszcz. Konia, rzecz jasna, rozgrywki na szczeblu gromadzkim* zupełnie nie interesowały zaś długie postoje - nudziły. Legenda więc obrosła, jak to - podobno (!?), w którejś z takich krytycznych sytuacji gospodarz powierzał rumakowi już samodzielną dostawę plonu do zagrody, sam pozostając na posterunku i dopingując zawodników do wytężonego treningu.

Bo trzeba wiedzieć, że na terenie dzisiejszego rezerwatu kamieni podołtorza, ziół i młodych iglaków było całkiem przyzwoite boisko. Jak na owe czasy i wieś, oczywiście. Nie było, co prawda, awaryjnego, rozsuwanego dachu, ale skonstruowano prymitywną, chroniącą przed wiatrem i deszczem wiatę. Co ważniejsze mecze oglądały całe rodziny, rozłożone na przyległej do boiska północnej trawie. Dokładniej - to mamusie leżały rozłożone. Tatusiowie byli zajęci piwem i pokrzykiwaniem na sędziego. Łącznie z obraźliwym wtedy: sędzia kalosz. Bezbiletowi obserwatorzy zasiedlali nawet jedyną skarpe, traktując ją jak trybunę pierwszej klasy i narażając się na urazy, bynajmniej nie piłkarskie.



Fot. Aneta Broda

I tylko epilogi niektórych meczów były ciekawe - gdy "wygrana niesłusznie" drużyna udawała w popłochu do czarterowanego autobusu przed "słusznym" gniewem miejscowych! Przy rewanżu - na wyjeździe - odbywały się, rzecz oczywista, podobne igrzyska, tyle że - odwrotne. Boisko miało jednak zasadniczą wadę - niefortunne dla pieszych położenie! Z dwóch powodów:

a) Przeszkody - istotnej czasowo, na drodze do stacji kolejowej. Skrót, prawie o połowę trasy, miał tę zaletę, że z początku boiska nie dogonić pociągu do Wrocławia było już nie sposób.

Ta wada mściła się również na murawie - po przekątnej stale wydeptywano ścieżkę, którą przed meczami każdorazowo należało wyrównać i utwardzić. Dawało to nawierzchnię o nierównych parametrach, a i praca porządkowa była na tyle uciążliwa, że w końcu ktoś wpadł na pomysł zagrodzenia ujścia ścieżki gałęziami. Pomogło o tyle, że wkrótce wytupano nowe wyjście z boiska... w sąsiedztwie starego. Ta walka działaczy z pieszymi toczyła z różnym powodzeniem aż do naturalnej śmierci. Nieosobowej, rzecz jasna! - boiska.

Od czasów prehistorycznych istniała, co prawda, niepłatna droga alternatywna i oficjalna ścieżka dla pieszych - ta obok boiska. Jednak były wykorzystywane bardzo niechętnie. Zwykle tylko w porze deszczowej, kiedy pojawiały się spore kałuże poopadowe, a mokrą trawą nie dało się ich łatwo ominąć.

b) Sąsiedzkiej uciążliwości. I to, bynajmniej, nie ze strony przyległych sąsiadów. Zbyt niskie ogrodzenie od strony południowej i - żadne z pozostałych sprawiały, że gała bardzo często wpadała na podwórka albo w rozwijające się uprawy.

Ciekawostka niepotwierdzona: nie zdarzyło się, by zawodnik trafił w okno jednego z przyległych domków, nawet przy najlepszych chęciach rewanżu! Ale... być to może - dochodziło cichaczem do jakiejś ugody?

c) U schyłku pozaprofesjonalnej przydatności boiska kłopot pieszym sprawiało już przejście/przeskoczenie przez niewielki strumyk odwadniający całe południe Mrozowa, ponieważ z nieznanego powodu część drenów „mostka” uległa uszkodzeniu. A strumyk w czasie obfitych opadów potrafił znacząco wezbrać! W takich wypadkach potencjalni pasażerowie zmuszeni byli do chodzenia naokoło, czyli - wspomnianą wąską ścieżką oddzieloną mikrorzeczka od boiska lub oficjalną, wtedy nieasfaltową szosą.

Z historii fizycznej Mrozowa: prosta zależność geometryczna wskazuje, że czas dojścia do stacji wydłużał się wtedy prawie o 40%, a ścigający pociąg z trudem łapali oddech dopiero za wiaduktem do Leśnicy.

Z niepotwierdzonej mitologii mrozowskiej: na-, wg niektórych także pod- wiaduktem coś systematycznie, i strasznie, straszło! Tak przynajmniej twierdzili dróżnicy dochodzący do pracy na przejeździe mokrzańskim i pojedynczy pieszy wracający z Leśnicy obok torów. Problem, prawdopodobnie powiązany był z minioną wojną i posterunkiem ochronnym wiaduktu, nie doczekał się jednak hagiografii "ducha" ani dociekań naukowych, zaś z chwilą automatyzacji, rozwoju dróg kołowych i powszechnej motoryzacji zupełnie stracił rację bytu i walory emocjonalne.

Ludzie, zresztą, chętniej wybierali podróż autobusem do Wróblowic i pieszą wycieczkę do Mrozowa niż ryzykowne duchowo nadkładanie kilku kilometrów - z Leśnicy. Chyba, że bardzo późną nocą - ostatni autobus ze Świebodzkiego* odjeżdżał bowiem ok. 22-giej.

I to właściwie wszystkie informacje o tej stronie Mrozowa.

O możliwościach przejażdżki drogą polną i dalej - wiaduktem nad torami kolejowymi do Żurawińca i ul. Polną - do Mrozowa pisałem w części Mrozów-South. Tu tylko uzupełniam te informacje mapką poglądową: ponieważ łuk ul. Odrzańskiej znakomicie nadaje się na początek krótszej, albo dłuższej wycieczki wzdłuż południowego obrzeża wsi.



- * „Huragan” - nazwa byłego zespołu piłkarskiego
- * Gromada była matką późniejszej Gminy, i odpowiednio Gromadzka Rada - Gminnej Rady
- * Centralnym dworcem autobusowym Wrocławia dla kierunku Wrocław-Legnica był plac obok Dworca Świebodzkiego; od kiedy kolej go zlikwidowała, przystanek autobusowy spełnia raczej funkcję pomocniczą. Tubylec

„MIĘKIŃSKA INICJATYWA – RAZEM”

Dnia 9 czerwca Gmina Miękinia ogłosiła na swojej stronie konkurs grantowy „Miękińska Inicjatywa - Razem”. W ramach programu zgodnie z ogłoszeniem wspierane będą projekty, które inicjują współpracę mieszkańców na rzecz dobra wspólnego. Program jest prowadzony z myślą o organizacjach społecznych, radach sołeckich, które podejmują wysiłek, aby w ich społecznościach żyło się lepiej. Przedmiotem konkursu jest wsparcie rzeczowe w postaci materiałów budowlanych, narzędzi, innych przedmiotów i usług, które zakupi Gmina Miękinia i przekaże wnioskodawcom. Pomoc udzielana jest do realizacji projektów w zakresie m.in.: budowy, przebudowy i remontów ścieżek rowerowych, szlaków pieszych, placów zabaw, miejsc rekreacji, obiektów małej architektury oraz ich wyposażenia, a także na zakup przedmiotów służących do kultywowania tradycji (np. stroje czy instrumenty dla zespołów).



Fot. Dorota Kozyra

Wartość jednego projektu musi wynieść od 3000 zł do 6000 zł., w tym wkład własny (finansowy lub w postaci pracy własnej) 30% wnioskowanego dofinansowania. Termin składania wniosków upłynął 25 lipca.

Takiej okazji jako społeczność nie mogliśmy przegapić. Ze względu na ograniczone możliwości czasowe i okres wakacyjny trudno było zorganizować zebranie wiejskie w celu ustalenia, co będzie przedmiotem projektu. Zostały rozesłane informacje z zaproszeniem do składania propozycji po bazie mailowej i na forum gminnym. Wpłynęło kilka propozycji, m.in. budowa pieca chlebowego, urządzenie skwerku przy placu zabaw poprzez zakup ławek, stołów, nasadzeń czy powiększenie wybrukowanego placu na skwerze służącego jako scena lub parkiet do potańcówek. Wszystkie pomysły są ciekawe i mogłyby uatrakcyjnić nasz Mrozów, ale po konsultacjach z użytkownikami placu zabaw został wybrany ostatni wariant. Pozostałe pomysły lub inne moglibyśmy zrealizować w kolejnych latach, jako że podobne konkursy będą ogłaszane w przyszłości. W projekcie „Dzisiaj klepisko jutro lodowisko” - rewitalizacja SKWERU AKTYWNOŚCI WIEJSKIEJ wnioskujemy o zakup kostki, krawężników, piasku, cementu do wykonania ok. 50 m2 wybrukowanego placu. Wkład własny zakłada robocizną, tzn. usunięciu humusu, usadowienie krawężników, położenie bruku w czynie społecznym przez mieszkańców Mrozowa. Nasz wniosek wpłynął do gminy, czekamy na rozstrzygnięcie.

Dorota Kozyra

Wykorzystano informacje ze strony Gminy Miękinia

Już 6 września kolejny Wielki Piknik Wiejski!

Pamiętacie doskonałą zabawę w zeszłym roku? Powtórzmy to! Spotykamy się na placu zabaw w Mrozowie. Wśród atrakcji będzie gra terenowa dla młodzieży i rodzin z nagrodami, II Gminne Mistrzostwa w Dojeniu Krowy, Mistrzostwa w Pieczeniu Chleba, poszukiwanie produktu lokalnego, Zumba, grafitti dla młodzieży, występ zespołu ludowego, bańki mydlane gigant, potańcówka do upadłego oraz smaczne przekąski.

Stowarzyszenie Mrozovia i Rada Sołecka prosi Mrozowian o włączenie się w przygotowania. Zapraszamy do przygotowania na ten dzień chlebów własnego wypieku, czy specjalów naszych gospodyń (z przepisami) do degustacji. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Dorotą Kozyrą pod nr telefonu 609446355

REMONT ZABYTKÓW GMINNYCH

Na terenie Gminy Miękinia znajdują się liczne obiekty zabytkowe ujęte w rejestrach zabytków ruchomych oraz nieruchomości w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków we Wrocławiu. Wśród nich mamy aż 12 kościołów, z których większość aż prosi się o remont. Gmina Miękinia, realizując zapisy uchwały nr XXXIII/341/09 Rady Gminy Miękinia z dnia 20 lutego 2009 roku w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytkach znajdujących się na terenie gminy Miękinia, co roku zabezpiecza w swoim budżecie środki na powyższy cel.

W tym roku przeznaczono pieniądze na remonty w kościele p.w. Matki Bożej Zwycięskiej w Mrozowie w wysokości 80 000,00 zł oraz w kościele p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Gałowie w wysokości 50 000,00 zł. W ramach prac zostanie wykonany drenaż i odwodnienie kościoła w Mrozowie, natomiast w Gałowie zostanie przebudowana ścieżka procesyjna. Prace zostaną wykonane do 31 października 2014 r.

oprac. Witalisa za www.miekinia.pl

UWAGA ODPADY!

Nie musisz się martwić co zrobić ze skoszoną trawą, gałęziami z obciętego żywopłotu czy chwastami z uporządkowanej rabatki.

Najlepszym sposobem zagospodarowania odpadów zielonych jest kompostowanie ich w przydomowych ogródkach. Osoby, które nie chcą lub nie mogą posiadać naturalnego kompostownika w swoim ogródku powinny dostarczać zielone odpady do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Miękinii, przy ul. Czystej 3 (w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi).

Do odpadów zielonych zaliczyć należy większość odpadów, które powstają w Państwa ogrodach przydomowych lub też terenach należących do wspólnot mieszkaniowych oraz spółdzielni mieszkaniowych. Są to między innymi: ścięta trawa, kwiaty, łodygi i inne części roślin, liście, drobne gałęzie.

Godziny otwarcia PSZOKa:

Poniedziałek 9:00 - 13:00, Czwartek 15:00 - 19:00, Sobota 8:00 - 20:00

Należy pamiętać, iż wyrzucanie odpadów zielonych do pojemnika na odpady zmieszane jest niedozwolone!

Informacja z www.miekinia.pl



Wakacyjny Mrozowski Turniej

*Bilard'a

*Piłkarzyków

*Tenisa Stołowego

OD 11.08.2014 DO 15.08.2014

3 grupy wiekowe: 6 lat- 13 lat, 14 lat - 16 lat, 17 lat - wzwyż
Zapisy do 7.08.2014 (czwartek) w godzinach otwarcia świetlicy.

Najnowsze wiadomości ze świetlicy w Mrozowie można przeczytać na stronie <http://kultura.miekinia.pl/>.
Również co tygodniowy plan działań jest wywieszany na tablicach ogłoszeń w miejscowości Mrozów.



Już wkrótce...

9 sierpnia (sobota) **spływ kajakowy** rzeką Prosną. Wyjazd z Miękinii, parking przy Urzędzie Gminy w Miękinii, godzina 7.30. Szczegółowych informacji udziela Ryszard Wołowicz tel. 609 760 319.

Sierpień - w każdy czwartek o godz. 19.00 - bezpłatne zajęcia **zumbi** na skwerku przy placu zabaw w Mrozowie. Dla wszystkich - dzieci i dorosłych. Świetna zabawa, proste układy, zdrowa gimnastyka! Co należy przynieść: wodę, sportowe buty (koniecznie) i ręcznik.

W każdy **wtorek i piątek o godz. 19.00** w świetlicy w Mrozowie **zajęcia FITNESS**. Odpłatność 10 zł./za zajęcie. Akcesoria zapewnia instruktor. Informacje: tel. 793 933 955.

16-17 sierpnia jak co roku, Gmina Miękinia organizuje **Festiwal Lata**. Tegoroczna edycja przewiduje występy zespołów ludowych (m.in. utytułowani „Radośni”), obrzędy dożynkowe oraz wręczenie nagród za najpiękniejsze wieńce dożynkowe, a także występy takich gwiazd jak Piotr Szczepanik, Pectus, Weekend czy Budka Suflera. W planach jest również pokaz pirotechniczny, przedstawienia kabaretowe i dyskoteka. Szczegóły na stronie: www.miekinia.pl

Podziękowania

Redakcja „Głosu Mrozowa” składa serdeczne podziękowania Właścicielom oraz Pracownikom sklepu „Grosz” w Mrozowie, którzy przeprowadzili zbiórkę na wydawanie kolejnego numeru gazety. W lipcu udało się zebrać 115,63 zł, co pokryło znaczną część kosztu wydania jednego numeru (150 zł).

Pragniemy również podziękować Mieszkańcom, którzy wsparli tę inicjatywę.

I Ty możesz zostać sponsorem! 😊

Redakcja

Ogłoszenie Redakcji

Zachęcamy lokalnych przedsiębiorców oraz mieszkańców, chcących wspierać gazetkę, **do sponsorowania kolejnych wydań. W zamian proponujemy zamieszczenie informacji/reklamy sponsora w Głosie Mrozowa.** Gazeta ukazywać się będzie co miesiąc w nakładzie 300 egzemplarzy (koszt nakładu 150 zł.). Kontakt: mail glosmrozowa@mrozow.pl lub skrytka w Aptece „Słonecznik”.